

SŁOWO

Wilno, Piątek 12-go grudnia 1924

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mielkiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CIENNA OGŁOSZENIA. Wiosna milimetrowa jednozłotowa na str. 2-ej i 3-ej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Broszka reklamowa lub nadesłana 40 gr. Mały format 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Teatr Wielki

(Wielka Pohulanka)

W sobotę 13 grudnia 1924 roku

Występ znakomitego tenora

D. SMIRNOWA „VIOLETTA“

w operze:

Początek o godzinie 8-ej wiecz.

Minister Thugutt w Wilnie.

Minister Thugutt, który przy tej rewolcie z występami bandytców jedźdża dziś do Wilna ma na radzie ministrów decydujący głos w sprawach ziem wschodnich. Stało się tak dlatego, że inni ministrowie nie są ze sprawami ziem naszych dostatecznie obeznani. Minister Thugutt naprawdę również nie zna wcale naszych stosunków, lecz interesuje się nimi bardzo i pełen jest chęci bliższego ich poznania.

O ministrze Thugucie, jako o osobie, nigdy nie pisaliśmy źle. Nie potrafimy mu tego zapomnieć, że w korowodzie ziem polskich ministrów był jednym z dwóch, którzy podczas wojny z bolszewikami zaciągnęli się do wojska na rzeczywistą służbę frontową w charakterze szeregowców. Kula nieprzyjacielska strącała rękę p. Thuguttowi.

Jednakże obawiamy się, że w sprawie ziem wschodnich podziela on iluzje wielu polityków, i to iluzje zdaniem naszym, zupełnie naiwne. Już prawicowy minister Hübner po swojej przejaździe w Poleskie, niedługo po zamachu na pociąg pod Łuniniec, wskazywał na reformę rolną jako na środek pacyfikacji. Istotnie wielu ludzi używa napadów bandyckich jako argumentu za ręką reformy rolnej, a jeszcze więcej twierdzi „ze sposobem związania ludności miejscowej jest *sadowolenie* tej ludności przez nadanie ziemi drogą reformy rolnej”.

Poglądy takie już dlatego są naiwne, że każda wielka reforma społeczna, przedsięwzięta za każdym zamachem, rodzi zawsze więcej niezadowolonych, niż zadowolonych. Poglądy o „sadowoleniu” włościan i wzbudzeniu w nich wdzięczności, — mogą się powoływać na jedyną reformę w takim stylu, mianowicie na uwłaszczenie włościan przez Aleksandra II. Ale budowanie na tej analogii zdradza tylko nieznaną psychologię włościańską. Niedawno miałem sposobność prywatnej rozmowy z wybitnym radykałem białoruskim, uchodzącym w wielu oczach niemal za bolszewika. Od tego polityka usłyszałem zdanie, że przyczyną gospodarczego zastoju w naszym kraju jest właśnie ustawa o reformie rolnej, którą określili nawet jako niemądra, a nazwali jeszcze inaczej. „Przez długi czas włościanin posiadał pieniądze — mówił mi: chciał kupić ziemię. Wzbranił mu tego urząd ziemski. Dzięki ustawowemu zakazowi obrotu ziemią, pieniądze zmarniały u chłopów, a właściciel ziemski, z powodu braku kapitału, posiada niezagospodarowane ławki”.

Zwrócić uwagę, że nasi radykalowie chcą przedewszystkiem zapokoić klasę proletariatu wiejskiego. Na to usłyszałem w odpowiedzi, że z klasy tej żadna reforma rolna nie jest w stanie uczynić zadowolonych ze swego losu gospodarzy wiejskich.

Przechodząc więc od premii dla bandytów do kwestji białoruskiej przypomnę, że istnieją dwa zasadniczo odmienne poglądy na te kwestje. Pierwszy pogląd głosi, że należy Białorusinów szejdnąć dla Pol-

ski przez szerokie koncesje, drugi — że z Białorusinami niema wogóle co gadać, ponieważ są to wszystko ludzie bezpośrednio opłacani przez Mińsk.

Odź pogląd pierwszy uważam za nierealny, a co najmniej nieaktualny. Jakże koncesje możemy dać Białorusinom? Szkoły, gimnazja, uniwersytety. Ale oni nie posiadają ani podręczników, ani nauczycieli. Nie są w stanie przyjąć od nas takich koncesji.

W zasadniczym artykule „Z tamtej strony” (Słowo z dnia 23 listopada Nr. 269) wypowiedziałem pogląd, że na drodze ugody z Polską radykalne organizacje białoruskie nie mają nic do zyskania, natomiast droga bezwzględnej opozycji i wykorzystywanie wszystkich błędów naszego ustroju otwiera przed nimi nadzwyczajne horyzonty. Białorusini dziś jeszcze nie są realną siłą, opierają się tylko na niezadowolenu ludności z błędów naszej administracji, ale jeszcze lat kilka takich rządów, a być może tak w siłę urosną, że zaczną z nami haskawie pertraktować. Dzisiaj nie należy to jeszcze w ich interesie.

Pogląd o opłacaniu Białorusinów przez Mińsk także nie uważam za zupełnie słuszny. We wspomnianym już artykule „Z tamtej strony” pisałem, że wobec Rosji sowieckiej Białorusini mogą sobie zawsze dowolnie zaimarkować. Istotnie tak jest. Białorusini (a wyrazu powyższego w danym artykule używam nie na określenie ludności białoruskiej, lecz tylko dla aktywnych i radykalnych organizacji politycznych, wojujących na czele białoruskiego nacjonalizmu) biorą pieniądze od Sowietów, ale to nie znaczy, aby wypełniali ściśle program Mińska. Białorusi sowiecka nie zawsze jest sadowolona ze swoich pupilów, a nawet czytałem w mińskiej „Zwiastie” artykuł, że chłop „Białorusi zachodniej” powinien raczej przystawać do polskich komunistów niż białoruskich nacjonalistów.

Tem niemniej Sowiety muszą dawać nacjonalistom białoruskim pieniądze, bo Sowiety muszą wspomagać każdą antypaństwową rewoltę, a radykalnie białoruscy będą te pieniądze brali, bo otwierają im drogę wielkiej przyszłości.

Dlatego też nie wierzymy w ugodę z Białorusinami. Możliwa jest ona wtedy, gdy demagogia przestanie być u nas sposobem walki politycznej, sposobem karyer politycznej, jedyną realną kategorią życia politycznego. Do tego jednak trzeba zmienić nasz ustrój, zasadniczo przekształcić konstytucję 17 marca. Tutaj jednak poruszamy już temat zarówno wychodzący poza kompetencje ministra Thugutta, jak nieodpowiadający jego poglądom.

Sprostowanie. Prostuśmy poważny błąd korektorski w rozprawach walnego zjazdu ziemian w Wilnie (Słowo z 10 grudnia) w 2 spalcie 5ym wierszu od góry zamiast „antykatekizm”, powinna być „antynarodowy”.

Areszty w Rewlu.

RYGA. 11. XII. (tel. wł.—s.). Z Rewla donoszą: Energiczne śledztwo w celu wykrycia wszystkich uczestników komunistycznego „patch’a”

trwa w dalszym ciągu. W Rewlu i w innych miastach Estonji odbywają się ciągle aresztowania osób podejrzanych o udział w rozruchach. Przeprowadzane rewizje dają dużo materiału dowodowego.

Posel sowiecki w Rewlu Kebecki został odwołany ze stacjonarstwa.

SEJM I RZĄD.

Dymisja min. Miklaszewskiego. Zgodnie z wnioskiem p. Prezesa Rady Ministrów wytesowaanym na zasadzie art. 45 b. konstytucji Rzeczypospolitej p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 11 grudnia r. b. zwołał dr. Bolesława Miklaszewskiego z urzędu ministra W. R. i O. P. i równocześnie poraził kierownikowi departamentu Nauk i Sztuki wyższych prof. dr. Janowi Zawirskiemu kierownictwo min. W. R. i O. P.

Korpus Ochrony pogranicza.

Sejmowa komisja wojsk, na dzisiejszym posiedzeniu miała przystąpić do rozpatrywania projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Jednak z powodu tego, że p. minister spraw wojsk, nadesłał na ręce przewodniczącego komisji pismo komunikujące, że do projektu ustawy będzie mógł wnieść poprawkę dopiero w dniu jutrzejszym t. j. 12-go grudnia, sprawę tę odroczone.

W dalszym ciągu posiedzenia dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Mielkiewicz składał wyjaśnienia co do organizacji tego korpusu i jego potrzeb. Korpus ten liczy obecnie 10 batalionów piechoty i 10 szwadronów konnych na ogólną liczbę potrzebnych 30 batalionów piechoty i 30 szwadronów konnych. Obecnie na 1 km. pogranicza wypada 6-ciu ludzi. Są już jednak widoczne rezultaty dodatnie, podczas gdy dawniej stan pogranicza był tego rodzaju, że ludność nie odczuwała wprost istnienia granicy. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja w czasie której przemawiało szereg posłów. W imieniu min. spraw wojsk. odpowiedział na zapytania udzielił płk. Petrazyski.

Org. nizejsza najwyższych władz wojskowych.

Prezes ministrów, p. Grabski odbył wczoraj konferencję, w której wzięli udział: Marszałek Józef Piłsudski, minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski, minister Stanisław Thugutt, oraz referent ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, poseł Stefan Dąbrowski, celem przedyskutowania tej ustawy i poprawek wniesionych do niej ostatnio przez ministra spraw wojskowych. Jak widać z powyższego stanowisko rządu odnośnie do ustawy nie zostało jeszcze definitywnie ustalone.

Zniżenie opłaty za wize niemieckie.

Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje: Konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały polecenie pobierania od dnia 10 grudnia następujących niższych opłat za wize: za wize wjazdowe, wize tranzytową z prawem zatrzymania się na terytorjum Rzeczy niemieckiej, wize tranzytową i powrotną, wize wjazdową i powrotną ważną na 1 miesiąc — 10 franków złotych, za wize wielokrotną z ważnością do 3 miesięcy — 20 franków złotych, za wize tranzytową bez prawa zatrzymania się na terytorjum Rzeczy niemieckiej — 1 frank złoty.

Z komisji spraw zagranicznych.

Sejmowa komisja spraw zagr. wysłuchała referatu pos. Raczkowskiego Z. L. N. o projekcie ustawy

w sprawie ratyfikacji konwencji arbitrażowej pomiędzy Polską a Austrią. Odnosny projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 m czytaniu.

Po wyzerpaniu porządku dziennego poszczególni członkowie komisji poruszyli szereg spraw ogólnych w wyniku czego postanowiono na wniosek pos. Raczkowskiego zwrócić się do p. ministra spraw zagranicznych aby przedstawił komisji ogólną sytuację polityczną w kwestji konferencji Helsingforskiej oraz kwestję pertraktacji polsko-czeskiej.

W ostatniej sprawie poseł Bręstlig K. Z. położył nacisk na konieczność zwrócenia uwagi przy tych pertraktacjach na sprawę oszczędności polskich, ulokowanych w bankach czeskich. Wreszcie na wniosek pos. Dąbskiego (Wyzw.) postanowiono odbyć posiedzenie emigracyjnych komisji sejmowych, emigracyjnej i spraw zagranicznych celem omówienia zagadnienia polskiej polityki emigracyjnej.

Wybory w „Wyzwoleniu”.

W klubie sejmowym „Wyzwolenia” odbyły się wczoraj wybory zarządu. Przewodniczył poseł Rudański. O godz. 2-ej w nocy ogłoszono wynik wyborów. Jako wice-prezesa wyszli pp.: Putek, Walera, Dąbski, Kościłkowski; sekretarzem — pp.: Fijałkowski i Niedoński; członkowie zarządu — pp.: Ledwoń, Dubrownik, Cwiakowski, Szafranek, Jemielowski, Wrona, sen. Kalinowski i Szanajca.

Kenwent senjorów.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu posiedzenie konwentu senjorów. Na wstępie posiedzenia odczytano pismo ministra sprawiedliwości w sprawie niewłaściwego zachowania się niektórych posłów interwenjujących w sprawach sądowych. Kenwent uznał pismo to za uzasadnione i postanowił przesać je do poszczególnych klubów.

Następnie kenwent zatwierdził sprawę nowego obsadzenia stanowisk w komisjach sejmowych: przy zastosowaniu systemu d’Hondta. Przewodnictwo w ważniejszych komisjach przypadło jak następuje: komisja wojskowa — Z. L. N.; spraw zagranicznych — Piast; administracyjna — Wyzwolenie; budżetowa Zw. Lud. Nar., komunikacyjna — Zw. Lud. Nar., konstytucyjna — Kóło żydowskie, ochrony pracy — Ch. D., oświatowa — P. P. S., prawnicza — P. P. S., przemysłowo-handlowa — Z. L. N., reform rolnych — Piast, rolna — Wyzwolenie, skarbowa — Klub Ukraiński.

Na zakończenie konwent uchwalił, iż ferie rozpoczyna się dnia 19 grudnia i trwać będą do dnia 9 stycznia. O ileby zaś do 19 grudnia nie uchwalono prawomocnego budżetowego na pierwszy kwartał roku 1925, odbyłyby się ewentualnie posiedzenie Sejmu między świętami Bożego Narodzenia a Nowego Roku.

Napad na pociąg Ryga—Kowno.

RYGA. 11. XII. (tel. wł.—s.). Z Kowna donoszą: we wtorek 8 b. m. dokonano napadu na pociąg pociesny idący z Rygi w odległości 5 km. od miasta. Bandyci ograbili wagon pocztowy oraz zabrali 200.000 litów skarbowych pieniędzy, poczem zbiegli. Władze policyjne zorganizowały posąg, który narazie nie dał żadnych rezultatów.

Wybuch w Kownie.

RYGA. 11. XII. (Tel. wł.—s.). Z Kowna donoszą: we wtorek nastąpił nowy wybuch na przedmieściu Aleksy. Wybuchły stare miny. Ofiar niema.

Sprawy gospodarcze.

Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Rozjemczej.

Dnia 6 b.m. odbyło się ostatnie posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która obradowała nad ustalaniem warunków płacy i pracy dla robotników i rzemieślników rolnych na terenie pow. Wileńskiego, Święciańskiego, Osmiańskiego, Trockiego, Wilejskiego i Dunikowickiego.

Skład komisji był następujący: p.p. Leszczyński, jako przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Teofil Sawicki, sędzia Sądu Apelacyjnego oraz Stanisław Ławrynowicz, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Robót publicznych.

Zostały powzięte uchwały:

W stosunku do rzemieślników Postanowienie niniejsze dotyczy z jednej strony wszystkich rzemieślników, z drugiej pracodawców. Postanowienie niniejsze obowiązuje na II, III i IV kwartał roku służbowego 1924—25 czyli od dnia 1 lipca 1924 r. do 31 marca 1925 r.

Ocie sirenny obowiązuje wypowiedzenie umowy pracy przed terminem wygaśnięcia niniejszego postanowienia na trzy miesiące.

Na żądanie pracodawcy w razie pilnej potrzeby rzemieślnicy są obowiązani do pracy, lecz wynagrodzenie jest osobne, o 75 proc. wyższe od normalnego.

Płaca w gotówce pobierana rzemieślnicy z dotu według cen na zboże w dniu wypłaty w miesiące powiatowym.

Płaca rzemieślników wynosi w gotówce dla powiatów: Wileńskiego, Trockiego, Osmiańskiego, Święciańskiego, Wilejskiego i Dunikowickiego na wyjątkiem pasa przygranicznego, równoważnik 6 kwintali (16 pud. 24 funt.). Płaca rzemieślnikom na terenie gmin Twerckiej, Hodyńskiej, Wiszniewskiej, Jastewskiej, Kobylnickiej, Zanarockiej, Szematowskiej, Wojstomskiej, Żozanickiej, Lyntupskiej, Komajskiej pow. Święciańskiego; Kucawickiej, Krewskiej, Smorgońskiej pow. Osmiańskiego; Dobitowskiej, Wilejskiej, Mańskiej i Kuźnickiej pow. Wilejskiego ze względu na wyjątkowy stopień zniszczenia wynosi równoważnik minimalny 4 ch kwintali (24 pud. 16 funtów).

Ordynarja rzemieślników we wszystkich powiatach wynosi 12 kwintali zboża.

Ordynarja wydaje się zgóry. Z powodu spóźnionej pory zostawia się w bieżącym roku umowy indywidualne w sprawie ilości ziemi pod zieleniak, ogrodowizną len, oraz paszę dla krów.

Wynagrodzenie niniejsze nie obejmuje odszkodowania za zużycie instrumentów, o ile robotnicy byli zgodzeni z własnym instrumentami. Warunki niniejsze nie obowiązują ogrodników ugodzonych tylko na procenty. Art. 26 umowy zbiorowej obowiązuje, iż rzemieślnikowi wysłanemu w drogę należy dziennie 2 złote 70 gr. koczajce lub obiady.

Warunki płacy i pracy dla stółników.

Postanowienie niniejsze obowiązuje na II, III, IV kwartał roku służbowego 1924-25.

Terminy godzenia z powodu spóźnionej pory pozostają w mocy. Art. II umowy zbiorowej 1924—25 r. obowiązuje, iż w razie pilnej potrzeby stółnicy obowiązani są

do pracy za 75% wynagrodzenia ponad zwykłą płacę. Za samowolne opuszczenie pracy wytrąca się z zarobku tyle, ile kosztuje utrzymanie stołownika oraz suma jaką on otrzymuje za swoją pracę.

Praca w dniu świątecznym tylko za obopólną zgodą i 180%, wyższa od wynagrodzenia normalnego.

Płaca według cen zboża w dniu wypłaty w miesiące powiatowym.

Płaca ta obowiązuje dla pow. Wileńsko-Trockiego bez granicy Osmiańskiej.

I grupa mężczyźni ponad 21 lat otrzymują 21 pud.

II grupa chłopcy od 18 do 21 lat otrzymują 16 pud. 20 funt.

III grupa kobiet i dziewczyn ponad 18 lat, oraz chłopcy powyżej 16 lat, — 11 pud. 10 funt.

W powiatach: Święciańskim, Osmiańskim, Wileńskim, Dunikowickim i gminie Osmiańskiej.

I grupa 19 pud. 32 funt.

II " 15 " 9 "

III " 10 " 25 "

Pożywienie stołownicy muszą otrzymywać 3 razy dziennie.

Warunki pracy i płacy robotników dółkowych.

Robotnicy dółkowi o ile pracują ponad normę, to dostają 50 proc. ponad normalną płacę. W dniu świątecznym za obopólną zgodą 100 proc.

Nowa ofiara bolszewików

Wyrok śmierci na członka delegacji polskiej.

Po krótkiej przerwie znowa rozpoczęły się procesy przeciwko Polakom, oskarżonym o „wojenne i ekonomiczne szpiegostwo”.

W Charkowskiej sądzie gubernialnym rozpatrywano przed kilku dniami sprawę konsultanta handlowego delegacji polskiej w Kijowie Węglińskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Akt oskarżenia twierdził, że Węgliński zbierał informacje o dyslokacji wojsk czerwonych ich stanie, zaopatrzeniu i t.d. i wiadomości te wysyłał do Polski pod postacią korespondencji dyplomatycznej.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok kary śmierci przez rozstrzelanie.

W ostatnich dniach liczba rozstrzelanych Polaków w Kijowie, którym zarzucono szpiegostwo znacznie wzrosła. Bolszewicy w ten sposób usiłują rozbić element polski na Ukrainie, którego szwarcie i uwiadomienie zaczęły budzić obawy w kierowniczych sferach U. S. S. R.

Liga, Benesz i Demdriagis.

RZYM, 11. XII. (Pat.). Jak wiadomo głównymi referentami protokołu w sprawie pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych w Genewie byli Benesz i Politis. Korespondent F. A. T. zwrócił się do bawiących w Rzymie dr. Benesza i polityka greckiego w Szawajcarji Demdriagisa głównego współpracownika Politisa w Genewie z prośbą o wypowiedzenie swych poglądów na lesy protokołu.

Dr. Benesz oświadczył: Protokół wejdzie w życie bez zasadniczych zmian i będzie jak wierszem w Genewie dobrodziejstwem narodów. Na zapytanie czy uważa

Jeżeli pracodawca nie dostarczy robotnikom pracy, to dale takie liczą się jako przepracowane.

W razie niepogody dają zaliczają się pracownikom, jako minimum.

Pracownik winien przepracować co najmniej 60 dni w kwartale IV.

Jeżeli się robotnik na pracę nie stawia, to pracodawca wylicza to z jego zarobku. Najniższe wynagrodzenie stałych robotników dółkowych ustala się w naturalnych, co wynosi za 1 dzień pracy:

I grupa 2 kgr. żyta, oraz 6%, ziemniaków.

II grupa 1 1/2 kgr. żyta i 5 kgr. ziemniaków.

III grupa 1 kgr. żyta i 3 1/2 kgr. ziemniaków.

W gotówce za jeden dzień pracy otrzymują robotnicy dółkowi, jako równoważnik:

I grupa 220 gram. żyta.

II " 163 " " "

III " 110 " " "

Jak jesteśmy informowani ze źródeł kompetentnych postanowienia powyższe powzięte zostały bez zachowania wszystkich przepisów prawnych, bez wysłuchania i udziału przedstawicieli chłobodawców—i jako takie zaskarżone będą do Trybunału Administracyjnego.

wobec tego, że zmiany będą tylko natury formalnej dr. Benesz odpowiedział: tak nie mogą być uważane, gdyż według mego zdania nie będą to zmiany lecz pewne uzupełnienia, które jednak, podkreślam, nie tyczą podstawowych zasad protokołu. Opostępie jakiegoś demagoga się Anglija—zakończył dr. Benesz—nie wyjdzie protokołowi na zię.

Pos. Demdriagis powiedział: Mam przekonanie, że sprawa protokołu posunęła się na obecnej sesji Rady Ligi Narodów znacznie naprzód. Przedewszystkiem Anglija zgodziła się z pewnością na ustalenie terminu

klędy protokół będzie estetycznie omawiany.

Zmian zasadniczych nie przewiduje. Będą to raczej zmiany natury technicznej.

Należy zwrócić uwagę na słowa Chamberlaina, który mówił w juncie-tyjskiego, a jest ich przecież siedem. Daje mi to do myślenia, iż sześć rządów uzgodniło już swe poglądy, a są jeszcze tylko trudności z siódmym rządem. W interesie protokołu leży aby owe siedem rządów doszły do porozumienia a na to trzeba dać im czas. O to tylko prosit Chamberlain.

Ze względu na wyrażoną we wczorajszym „Dzienniku Wileńskim” ocenę wstępnego artykułu „Słowa” z dnia 10 grudnia p. t. „Wrażenia ze Zjazdu wspania”, jako „nieodpuszczalnej napaści na postać Szebecką”, zaznaczyć należy, że w artykule powyższym omawiany był raczej sposób przemawiania p. Szebecki, a nie jego działalność polityczna, obfitująca w zasługi wogóle, a zwłaszcza w zasługi dla spraw ziemian-kielch.

Pod wrażeniem przemówień p. Szebecki pisany artykuł podniósł jego wyjątkowy talent oratorski, ale jednocześnie dał wyraz wrażeniu, że władnie imponująca doskonałość krasomówcza, w niektórych ujęciach przemówienia p. Szebecki, przyczyniła się mogła do wzniecenia zbytłego posy-klamizmu wśród tak licznie zebranych ziemian.

TELEGRAMY.

Ambasador Skrzyński u Papieża.

RZYM, 11.12. (Pat.). Ambasador Skrzyński wrócił na uroczystej audjencji Papieżowi listy awersyj-telegraficzne po charakterze Ambasadora przy Stolicy Apostolskiej.

Powodzenie pożyczki wewnętrznej.

PARYŻ, 11.12. (Pat.). Minister finansów Clementi oświadczył

dziennikarzom, iż zakończone wczoraj zapisy na pożyczkę wewnętrzną przekroczyły 4 miliardy franków. W roku 1925 rząd przystąpi do wielkiej akcji mającej na celu konsolidację pożyczek i usadowienie finansów. Akcja ta rozpocznie się niezwłocznie po uchwaleniu budżetu. Z chwilą ukończenia tej akcji Francja ma być uporządkowany budżet określi termin spłaty długów.

Zapowiedź rządu prawnicowego w Niemczech.

BERLIN, 11.12. (Pat.). Rokowania w sprawie utworzenia rządu idą w dwóch kierunkach. W każdym razie kandydatura Marksa nie wchodzi już więcej w rachubę. Jako kandydatów na kanclerzy wymieniają Strassmann, Hergta i Lerscheldta. Zarząd niemieckiej partji ludowej oświadczył się za rządem prawnicowym, jako jedynym możliwym uregulowaniem kryzysu.

Proces o zamach kłajpedzki.

KOWNO, 11. XII. (Pat.). W dniu 11 b. m. rozpoczęła się w Kownie proces przeciwko uczestnikom zamachu kłajpedzkiego. Proces odbędzie się przy wyłączeniu publiczności. Sąd litewski nie zgodził się na dopuszczenia niemieckiego obrońcy dla oskarżonych.

Wobec tego, że między oskarżonymi znajdują się obywatele niemieccy, rząd niemiecki skłóżył w Kownie ostry protest, w którym dowodzi, że jest rzecz wątpliwa, by siedemnastu uzbrojonych młodych ludzi należących do stanu kupieckiego miało organizować opór zbrojny przeciwko wojsku. Dalej rząd niemiecki protestuje przeciwko niedopuszczeniu obrońcy i stwierdza, że kłajpedzi są wojenni nie jest kompetentny do rozpatrywania tej sprawy. Ze stanowiska rządu litewskiego wynika, że apelacja do sądu kasacyjnego w którym biorą udział dwaj sędziowie kłajpedzcy będzie niemożliwa.

DOM HANDLOWY W. i E. SZUMAŃSCY ul. Mickiewicza 1.

Zaopatrzył swój SKŁAD w wielki wybór towarów sezonowych i POLECA

W DZIALE DAMSKIM: Modele pań, Sukien wizytowych i balowych, bluzek oraz swetry, szlafroczy, pończochy, tarczki i wykwiatają bielizną i t. p.

W DZIALE MĘSKIM: Palta zimowe, pyjamy, ubrania sportowe, kamizelki ciepłe wiedeńskie, krawaty, bielizna, oryginalne kupony angielskie (Firma Dorland) na palta, garnitury i spodnie.

UWAGA: Przez cały miesiąc GRUDZIEŃ sprzedaż BIELIZNY DAMSKIEJ po cenach niższej wszelkiej konkurencji. 1

WILNO

Buthaka i Hoppena.

III.

Sercem jednakiem przyłączyli obaj do Wilna: Jan Buthaka i Jerzy Hoppen. Tylko ten ostatni innemu na Wilno osami patrzy niż pierwszy.

Hoppena jakby wpatrzony był w Wilno—po przez jego walory malarskie... w jakiej Wilno z przed jego tężyzną... w Wilno, które on ogarnia bardziej oczyszcza duszy niż temi, które mu Pan Bóg dał na użytek doczesny.

Przypominam sobie głupi wierszyk niemiecki o trzech malarzach malujących jeden i ten sam wiatrak.

Ein jeder mahlt sie anders, Und keiner mahlt sie gut.

Co do Hoppena i Buthaka, to stosunek ich wsajemny do siebie jest diametralnie przeciwny do tego, co sówladzalski wierszyk niemiecki powiada. Hoppen i Buthaka są wprost świetnymi malarzami, wyraźmy się, portrecistami Wilna — pomimo iż każdy z nich maluje Wilno inaczej.

Chętnie by się powiedziało: Buthaka to *liryk*, Hoppen to *epik*. Buthaka ma aż nadto dosyć tego, co mu ogładane Wilno daje. Daje sobie porwać wruszenia, cały w geracze, w twórczym podnieceniu, pamiętany tylne tego aby doznana wrażenie chwycić w lot eudotwórczym aparatem i utrwalić *ad aeternam rei delitiam*... Hoppen przebijają się, jak mucha przez sieć pajęczą, przez nieśmiertelne szary i uroki pejzażowe Wilna i szaka go... hen, tam gdzie w fasynującej, drażniającej dali dawno upłyniętych lat. Nie daje mu pokoju pasja nietylko zobaczenia *byłego* Wilna, lecz i odtworzenia go dla ludzi współczesnych. Bo Wilno jest dla Hoppena przedewszystkiem miastem przeszłości; jakby jakąś basztą na skale, której nie zmogły żadne merskie burze i morskie huragany, co do koła niej szalały.

hak to *liryk*, Hoppen to *epik*. Buthaka ma aż nadto dosyć tego, co mu ogładane Wilno daje. Daje sobie porwać wruszenia, cały w geracze, w twórczym podnieceniu, pamiętany tylne tego aby doznana wrażenie chwycić w lot eudotwórczym aparatem i utrwalić *ad aeternam rei delitiam*... Hoppen przebijają się, jak mucha przez sieć pajęczą, przez nieśmiertelne szary i uroki pejzażowe Wilna i szaka go... hen, tam gdzie w fasynującej, drażniającej dali dawno upłyniętych lat. Nie daje mu pokoju pasja nietylko zobaczenia *byłego* Wilna, lecz i odtworzenia go dla ludzi współczesnych. Bo Wilno jest dla Hoppena przedewszystkiem miastem przeszłości; jakby jakąś basztą na skale, której nie zmogły żadne merskie burze i morskie huragany, co do koła niej szalały.

Czy powiedziane przez to, że Hoppen jest malarzem „historycznego Wilna”. Nie. Nie żaden on Matejko Wilna. Tylko czuć jak on obchodzi przedziwne np. architektoniczne piękności Wilna w zupełnie innym nastroju niż Buthaka. Dla Buthaka zalamują się na nich, na tych gmachach, kościołach, parterach domów o zaśnieżonych dachach

czarwoniawych—przedewszystkiem światła i barwy. Dla Hoppena przełamują się na nich przedewszystkiem wspomnienia.

Ważny przed siebie pierwszą lepszą planszę z „Albumu” Wileńskiego. Np. słiczny widok na dawny kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu od strony do dziś dnia niezabudowanych — na scenie — terenów. K ściloł jak stał w dniu kiedy u jego progu grzebano zwłoki hetmana-fundatora, tak stoi do dziś dnia. Takim stał niezawodnie i wówczas gdy między rokami 1840-tym a 1850-ym rysował go artysta dla „Albumu” Wileńskiego. A jakieś figury „ożywiają” krajobraz? Współczesne. Eleganckie jakieś towarzystwo, dwie amazonki i dwóch panów (przodem i z tyłu lokaje konno) wracają z jakiejś zamiejskiej wycieczki. A teraz ważny do ręki pierwszą lepszą planszę z sześciu stanowiących pierwszą akwafortową „Album Wilna” Jerzego Hoppena. Oto, z ukosa wzięty, doły front kościoła ks. Misjonarzy. Spieszmy mimo chodnikiem deskowym jakaś para... w zachodnie supejskim stroju z XVII-go wieku; jakiś pacholek w spencerze i pończochach opędza się od psa, jakaś

lejałość jak z obrazu Canaletta. Idzie z dzieckiem do kościoła.

Oto własnie ten jakby odruch mimowolny ręki artysty znużającej jako stępał na *tegoż* obrazek wileński postacie... z dawne pręmi-ninnych lat, jest wysoce charakterystyczny. A na drugiej planszy? U kościoła św. Jakuba? Przypatrzmy się pilnie temp mrowiu ludzkim, drobnych postaci. Dalibóg! Toć-że to wiatratne sceny z jakiejś z przed stułeci holenderskiej czy flamandzkiej *kirmessy*; albo wywypał je tu jappadkiem z teki swojej *messire* Jacques Callos.

U kogo innego znaleźlibyśmy u starszych Wilna kościółów i gmachów—kontuzze i skrzydlate husarji panczerze. Jak się jednak rzekło: Hoppen nie ma w sobie „historyczności” matejkowskiej; dla niego zlewa się Wilno bardziej niż z dziejami Polski, z wielkim historycznym tłum potężnej, oisniewającej kultury *europiejskiej*, przedewszystkiem romańskiej.

I mimowoli rylec jego biegnie po płycie liniami *teraźniejszego* Wilna nie może powstrzymać się choćby od lekkiego... lekkiego... stylizowania go w typie to Dürera to nawet Poussina. Nie powiedziane przez to, że

Hoppen heroizuje swoje widoki Wilna a la Poussin, lecz inklinacja do takiej heroizacji bije w oczy. Ręczył by prawie było można, że *olejny*, wielki krajobraz Wilna malowany przez Hoppena zarywałby nie o tej to od owej strony Poussinem. O ile wnosić wolno z dotychczasowej techniki malarskiej (olejnej) Hoppena, wielki widok Wilna jego pedala byłoby traktowany jeżeli nie *à l'antique* w jakimś duchu neoklasycyzmu, to z niewątpliwą tendencją ku prymitywowi—nie za daleko sięgającemu, et, tak, tylko do klasycznej prostoty linii, do równowagi światła i cieni, do bezwzględnej uczciwości w kolorze.

A jeśli by Hoppen miał przed sobą wielką, wielką równinę z sylwetką miasta w głębi, to, jak amon w pacierzu, pośpieszyłby się kłębli nad nią bajeczne chmury... jak Ruysdael. Czyny to przecie, raz po raz, nad Wilnem! Niech no gdzie tylko nawinie mu się po nad kościółem, po nad gmachem wileńskim szczyt kraj nieba, natychmiast pokłębą go chmurami. Rzekłby: dzieje jakieś burzliwe kłębą się symbolicznie po nad temi wieżami i pilastrami urągającymi swoją trwałością Czasu przemianom.

KRONIKA

PIĄTEK
12 Dnia
Aleksandra
Jutro
Zaoj!

Wsch. s. g. 7 m. 30
Zach. s. g. 15 m. 38

WILEŃSKA

Wice-premier St. Thugett w Wilnie. Wice-premier p. Stanisław Thugett przybywa, zgodnie z zapowiedzią dnia 12 m. b.

Program pobytu wysokiego gościa jest następujący:
Piątek 12 b. m., 8 rano przyjazd do Wilna i powitanie na dworcu pana Ministra.

W godzinach przedpołudniowych pan Minister odbędzie konferencję z przedstawicielami władz miejscowych.

1 i pół p. p. pan Minister przyjmie przedstawicieli samorządu miejskiego i powiatowego.

2 do 3 i pół pop. przyjęcie przedstawicieli władz i urzędów państwowych.

5 i pół do 7 i pół wiecz. przyjęcia delegacji i osób zaprzyszanych. Sobota 13 m. b. 8 rano wyjazd na wieś.

6 do 8 wiecz. dalsze przyjęcia delegacji i osób zaprzyszanych.

9 wiecz. bankiet w górnej sali hotelu St. George'a.

Niedziela, 14 m. b. w godzinach przedpołudniowych pan Minister zwiedzi Wilno i okolice.

12 po poł. Zwiedzenie Uniwersytetu.

Po południu dalsze konferencje. Poszczególne delegacje i osoby, które zapisały się na audyencje u pana ministra Thugetta będą powiadomione o dniu przyjęcia przez pana Ministra.

(a) Szkoła litewska. Sakół średnich litewskich na terenie okr. szkolnego wileńskiego jest dwa, jedna w Wilnie (uczni 538) i jedna w Święciałach. Szkoły powoższych w pow. brastawskim 2 państwowe i 4 prywatne, w pow. oszmiańskim 1 prywatna, w pow. święciańskim państwowych 48, prywatnych 47, w pow. wileńsko-trojańskim państwowych 8, prywatnych 24, w m. Wilno państwowych 1, prywatnych 1.

(b) Zasiłki dla bezrobotnych. Urząd powiatowy przy rozporządzeniu rejestracji bezrobotnych uprawiających do otrzymania zasiłku z funduszu bezrobotnych. Ubiegają się o utrzymanie zasiłku mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy pracodawali co najmniej dwadzieścia tygodni w ciągu ostatniego roku przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia w zakładach pracy, zatrudniających nie mniej 6 robotników.

(c) Posiedzenie Rady Miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto budżet przewidywany na miesiąc styczeń i luty 1925 r. Następnie uchwalono powiększyć na rok 1925 podatek od psów i rowerów o 100 proc. Przeciwno powiększeniu przemawiał radny Engel, podkreślając że zwiększenie tych podatków drażni mieszkańców a w sumie nie przynosi dużych wpływów miastu.

Również postanowiono zwiększyć o 50 proc. podatek od wypożyczenia hoteli, pokoi umebliowanych gospod. pensjonatów. Poza tem uchwalono nowy podatek od wypożyczenia mieszkalnego, który będzie wynosił 25 pr.

Rad stylizuje Hoppen Wilno. Jego przepyszne akwaforty mają szerokie cięcie, surowość, jedność a pewność rzutu drzeworytu Dürera, albo bardziej może jeszcze rytowanych pejzażów Altdorfera, znakomitego ucznia norymberskiego mistrza.

Plansze Hoppena czynią na pierwszy rzut oka wrażenie jakichś starych sztychów, z XVII-go, a pozostałości XVIII-go wieku. Nieślychamie dużo wyrazu dodaje widokom gra po niebie chmur i światła (wielka np. smuga słonecznego blasku, pada z pod chmur presto na księżyców. Rafała za Wilją) oraz ruch figur statutowych (z Osrej Bramy np. ciągnie ku traktowi oszmiańskiemu i ładziemu procesja z chorągiewkami, przed św. Jakubem — jak się rzekło — wra na placu targ). Czysto malarskie walory bardzo dużo. Przejrzyj rysunka wzorowa. Taki np. widok na księżyc Bernardynów od strony abady jest skończonym dziełem wytrawnego artysty-ryownika, o ręce tak pewnej jak smak. Czarno i biały materiał malarski gra na każdej planszy mocami a szlachetnymi koierami. Nie można dosyć napatrzeć się tym przedziwnym syntezem: teraźniejszości i

lokalowego podatku miejskiego. Podatek ten będzie pobierany od mieszkańców ponad 6 pokoi oraz od pokoiów przewyższających liczbą ilość zamieszkałych osób.

Podatek od placów budowlanych zwiększono pięciokrotnie. Podatek od sztydów w roku 1925 będzie zwiększony; zamiast pobieranych od pół metra 3 i pół zlot. stawka będzie wynosiła 6 zlotych od jednego metra zamiast 7 zlotych — 10.

Pe uchwaleniu praw podatkowych prezydent Bańkowski oświadczył że deficyt na rok 1925 wyniesie około 2 milionów złotych nie licząc z tem 800.000 zł. procentów od pożyczki wojskowej zaciągniętej przed wojną. Zwiększenie deficytu zdaniem p. Bańkowskiego może nastąpić w drodze zwiększenia podatków.

Na tem posiedzeniu zamknięto. — (k) Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy, w miesiącu listopadzie, dla 503 osób. W tem, dla 136 osób okazano pomocy w lokalu pogotowia, a dla 167 wzywano karetkę.

(l) Straż ogniowa, w miesiącu listopadzie, wzywano 19 razy. Pełny wynik: w skutek zaniechania komisów — 8, wadliwej konstrukcji pieców — 3, od pieców żelaznych — 4, od zasrószenia ognia — 1, w jednym wypadku ugaszono pożar do przybycia straży. W dwóch wypadkach straż wzywano fałszywie.

(m) Zebranie pracowników samorządowych. W dniu 8.XII r. b. odbyło się w lokalu starostwa walne zebranie pracowników samorządu powiatowego powiatu Wileńsko-Trojańskiego. Zostały dokonane wybory do władz kole.

Do zarządu powołano prezydium p.p. Orlickiego Wicentego, Niedeke Michała, Macińskiego Jana, Możejko Macieja i Czarneckiego J.

Do komisji rewizyjnej zostali powołani p.p. Arcichowski Tomasz, Domianczówna Władysława i Terchowiec Władysław.

Do sądu koleżeńkiego p.p. Orlickiego Wicentego, Stankiewicza Stefana i Zarutowskiego Jana.

Kasa Chorych plomby. Była w skromnych „pokojach umebliowanych” służąca, która zębem belaty. Ubezpieczona była *commo de raison* w Kasie Chorych na wypadek wszelkiej degeneracji fizycznej. Spróbowała pójść ze swoim spróchniałym zębem do Kasy Chorych. Kasa Chorych plombowała jej dziurawy ząb; plombowała miesiąc, plombowała dwa miesiące, trzy... Plombowała przez cały pół roku; do połowy czy nawet do końca maja roku ubiegłego.

Kto nie wierzy, może sprawdzić; w redakcji naszej jest dokładny adres owej służącej, plombowanej przez Kasę Chorych przez sześć miesięcy.

Tamże w tymże samym hotelu jest inna służąca, za którą właściciel zakładu nie płaci Kasie Chorych, bo ona sama, na własną rękę gości obsługuje. Kasa Chorych pobiera od niej, od tej biednej służącej z pokoiów umebliowanych... 20 złotych miesięcznie.

Braknie tylko prymusowego leczenia się w Kasie Chorych — braci Boże, nie u lekarza woinopraktykującego!

Toby już było wszystko, czego dusza obywatelska zapagnąć może. — (k) Z życia akademickiego. Walne zebranie członków T-wa Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. odbyło się dn. 10 bm.

w sali Kolumnowej. Z ramienia ustępującego zarządu służył sprawozdanie z działalności, detychcasowy prezes T-wa p. Mohl. W swem krótkim, ale treściwym przemówieniu wykazał działalność całego zarządu za czas od 25-VI, do 1-XII r. b. za co ustępujący zarząd, na wniosek przewodniczącego kom. rewizyjnej, p. Marcińskiego, otrzymał absolutorjum, oraz na wniosek konwentu „Polonia”, złożonego przez p. Bujsko, podziękowanie za tak intensywną i owocną pracę. Oba wnioski przeszły jednogłośnie. Pozem przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Na preasa został powołany przez głosowanie jawne, jednogłośnie p. M. Kowalski, na wice-prezesa i p. Karolicki (163 gł.), na wice-prezesa II p. Samorowicz (161 gł.).

Rozsata 10 członków zarządu, była wybierana przez głosowanie tajne. Nazwisk ich podać nie możemy, gdyż jeszcze nie zostały podrachowane przez komisję, specjalnie do tego powołaną.

Do komisji rewizyjnej weszli: p. Mohl jako przewodniczący i pp. Ranze, Marciński, Rusiecki i Bujsko, jako członkowie. Następnie, według porządku dziennego, powzięto następujące uchwały:

1) Przyjął do zatwierdzającej wiadomości kroki, poczynione przez zarząd Br. Pom. celem utworzenia przy Br. Pom. Studeńskiej Kasy Chorych, oraz upoważnił nowy zarząd do prowadzenia nadal prac, zmierzających do realizacji projektów, w sprawie Stud. Kasy Chorych, oraz do wyznaczenia funkcji, które będą dla przewidziane w przyszłym statucie Kasy Chorych.

2) Przyjął do zatwierdzającej wiadomości uchwały Walnego Zebrania członków Br. Pom. z dn. 25-VI r. b. Komisji, w celu reformy Statutu Br. Pom., przyczem postanowiono, iż prace wyżej wymienionej Komisji, winne być zakończone do dn. 15 lutego 1925 r., w którym to czasie zostaje zwołano Walne Zebranie, celem rozpatrzenia projektu nowego statutu, opracowanego przez Komisję.

3) W uznaniu zasług p. prof. Wł. Zawadzkiego, położonych na racos T-wa z tytułu opiekuna, uchwalono jednogłośnie orzeczyć p. prof. Wł. Zawadzkiego o piastowanie nadal godności opiekuna.

4) W uznaniu wybitnych zasług p. Prorektora Alfonsa Parczewskiego, położonych dla T-wa w ciągu 2 lat. Jego rekrutatu, uchwalono jednogłośnie powołać p. Prorekt. Alfonsa Parczewskiego w poczet członków honorowych T-wa.

5) Wyraził gorące podziękowanie Wojewódzkiemu Komitetowi Wileńskiemu, Komitetowi Akademickim z Dunikowiczach i pow. Wileńsko-Trojańskiego, za ich ofiarną i wytrwałą pracę w niesieniu pomocy niezamożnej polskiej młodzieży akad. U. S. B.

6) Wyraził podziękowanie Związkowi lek. Polaków, apskom miejskim, oraz apstee p. Jurkiewicza za ich pomoc niezamożnej polskiej młodzieży akademickiej.

Wniosek p. Kuleskiego, o przestrzeżenie przez zarząd ogólnie-akademickiej uchwały z dn. 14 maja r. b. noszącej „bakteriów” tylko przez członków Br. Pom. Pol. Młodz. Akadem. uchwalono 136 gł. przeciw 91 gł. powstrzymujących się od głosowania, uczynił wielki krzyk wśród t. zw. na Uniwersytecie „lewicy”, która na rozkaz swego przywódcy p. Kamińskiego demonstrowała opaciła sale.

Z powodu braku „quorum”, przewodniczący p. Tadeusz Wirszytylo zaskarżył zebranie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Wileński Kalendarz Informator na rok 1925 (księga adresowa m. Wilna i Ziemi Wileńskiej) — Rocznik XX. Wydawnictwo księgarńi Józefa Zawadzkiego w Wilnie. Cena zł 2. Treść: Dział kalendarzowy. Wiadomości statystyczne. Kroniki: między narodowe, spraw polskich oraz wileńska z 30 ilustracjami w tekście. Dział informacyjny (kolaj, poczta, telegram, telef. etc). Dział adresowy (adresy: władz, urzędów, instytucji, towarzystw, zakładów naukowych, zawodów wyzwoionych, większych firm handlowo-przemysłowych) Jako ważna inowacja znaczący należy wprowadzenie adresów Ziemi Wileńskiej. Całość przedstawia się powaśnie i zajmująco. Objętość rocznika — około 200 stron druku.

Wileńskie Źródła Archiwalne zeszyt drugi nkaże się niebawom na półkach księgarskich. Będzie zawierał między innymi pamiętniki studentów Akademii Medyczo-Chirurgicznej p. t. „Duch Akademii Wileńskiej”. Autor pamiętnika nigdzie nie wymienia swego nazwiska, udało się jednak p. Studnickiemu w ciągu żmudnych poszukiwań archiwalnych wykryć, że autorem tego pamiętnika jest dr. Maciej Łowicki który w 1839 r. ukończył akad. medyczo-chirurgiczną w Wilnie.

Jau Nepomucen Niemojowski: „Wspomnienia”, wydał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Stef. Pomarański. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1924. Str. 608.

Niemcy wski, jak wiadomo odbył chlubnie całą kampanię 1830 roku, a na parętyckiej emigracji należał do najczynniejszych członków towarzystwa Demokratycznego przy boku Mickiewicza i Stowackiego brał udział w powstaniu 1846 i 1848-go; był energicznym członkiem poznańskiej Ligi Polskiej, a gdy wiek pedeszy nie pozwolił mu uczestniczyć w insurekcji 1863-go, dzielnie ją poparł swym współudziałem w organizowaniu składów broni i amunicji. Zastużony ten mąż umarł w 1871-ym w dobrach swych poznańskich, w Siliwiskach. Wspomnienia Niemojowskiego są jedne z najpiękniejszych w naszej literaturze pamiętnikowej. Skrócone są z temperamentem młodzieńczym, który nie opuszczał gorącego patrioty do późnej starości. Obfite i gruntowne objaśnienia czynią lekturę pamiętników wysoce pożyteczną, zapoznając z całą dobą naszych walk o niepodległość.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (Lutnia). „Pan minister” — wesoła, pełna dosadnych i ciekawych dowcipów satyra na stosunki polityczne grająca będzie dziś i jutro w naszym Teatrze z p. Grabowska, Kurnakowiczem, Wyrwolem i Wołajko w rolach głównych. — „Zofar Archibald” Sensacyjna komedia Pawlikowskiej, która przed miesiącem świeciła tryumfem i chlubą autorki w Teatrze Małym w Warszawie, nieśwawem wędrowała na repertuar Teatru Polskiego.

Występy D. Smirnowa. Wielki europejski śpiewak D. Smirnow wystąpi u nas w Teatrze Wielkim w operze „Violetta” w sobotę najbliższą. Na drugi i ostatni występ D. Smirnow wybrał „Tosca”.

Z Operki. Dziś grają, będzie rozgłosna, a u nas entuzjastycznie saweso

Hurtownia wino-wódczana

M. POMARNAKI i S-ka

SPÓŁKA FIRMOWA.

Wilno, ul. Biskupia 12.

POLECA: wódkę białą, koniaki, likiery, wina z pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych

„Polska Składnia Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św. Jąńska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymbarskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

witana „Hrabina Marica” z p. W. Kawecką w roli tytułowej.

Popołudniowi dla szczonej się młodzieży. W Teatrze Polskim grają będzie w sobotę i niedzielę wrzeszająca sztuka G. Zapolskiej „Tamtam” w Teatrze Wielkim w sobotę o g. 4 pp. widowisko baletowe, w niedzielę zaś o g. 3 m. 30 opera „Żydówka”; ceny miejsc najniższe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napad. W nocy na 8 b. m. kilku nieznanych osobników uderowało wstrząsnąć się do mieszkania kasjera banku żydowskiego w Postawach Szcza Szybski lecz spłoszeni przez służbę, która podniosła alarm — zbiegli.

(k) Ujęcie bandytów. Winaj zabójstwa p. Dąbrowskiego w Złobkach zostali ujęci przez policję. Okazali się niemi miejscowi mieszkańcy Budo i Żuk, którzy popełnili zbrodnię na tle zemsty i rabunku.

Pożar tartaku. Wczoraj po południu wybuchł obżymy pożar w tartaku Perewoskina na Zwierzynie przy ul. Fabrycznej 1.

Pożar trwał kilka godzin i mimo energicznej akcji ratunkowej służby ogniowej wobec zgromadzonej znacznej ilości materiałów łatwopalnych tartak spłonął doszczętnie.

Zaginienie. Helena Jatejkowa (Lipówka 13) powiadomiła policję o zaginięciu jej syna 19 letniego Jana który wyszedł z domu dnia 9 bm.

Otruła. Dnia 10 bm. przez omyłkę wypita sublimatu Staniela wa Kuźmicka (Antokol 25) poszkodowaną dostawiono do polikliniki uniwersyteckiej na Antokolu.

Pejedynek. Dn 9 bm. koło koszar Szapełkowskiego znaleziono 2 żołnierzy z ranami postawionymi w okolicach serca. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło iż ranni są i pułku legionów Franciszek Wróbel i Leon Maroniec pomiędzy którymi odbył się pojedynzek.

Podrutek. Piotr Kowczentewski (Kwaszelna 28) w ustepie tego domu znalazł dziecko pięcioletnie kole 2 tygodni. Podrutek odesłano do przytulni Dzieciątka Jezus.

Z CAŁEJ POLSKI.

Ufaskawienie Fanny Dittner Fanny Dittner, poddana austriacka, zamieszkała we Lwowie, właścicielka pensjonatu dla dsiwoszat niemiedkich, która w latach 1915 i 1916 zadenunocjonowała długi szereg wybitnych jednostek polskich, pomawiając je o marksizm, działanie na szkodę Austrii, szpiegowstwo, a nawet zdradę stanu została skazana swego czasu na trzy lata ciężkiego więzienia (za zbrodnie gwałtu publicznego, oszczerstwo i oszustwo). Ponieważ zostało jej potrącone więzienie sędowe, a także obowiązki wzięła ona do niej amnestia, pozostało jej jeszcze do odsiedzenia 9 miesięcy i 25 dni pozem miała być wydalona z granic państwa polskiego. Dzięki jej sprytnym zabiegom odroczone jej karę obecnie zaś wnosiła prośbę do p. Prezydenta o ufaskawienie. I oto jak się dowiadujemy p. Prezydent zniżył jej karę na 1 miesiąc ciężkiego więzienia, pozem ma być wydalona z granic państwa.

Peświecenie nowej księgarńi „Biblioteki Polskiej”. W niedzielę ubiegłą w południe ks. prałat H. Skimborowicz dokonał w Warszawie aktu poświęcenia wielkiej księgarńi sortymentowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” przy ul. Nowy Świat 22-25. Jest to jeden z najwytworkniejszych przybytków księgarstwa w Europie. Liczne przybyły na uroczystość przedstawiciele literatury, sztuki i księgarstwa nader gościnnie podejmowali pp. Władystawostwo Kościelcy.

NADEŚLANE.

Odczyt prof. Baudouin de Courtenay'a. Jak się dowiadujemy, odbędzie się dn. 21-go b. m. w sali Miejskiej odczyt p. profesora Jana Baudouin de Courtenay'a na temat „O kwestji narodowościowej”.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

D Z I S — po raz drugi

„Pan minister”

Krotechwila Nagy.

Początek o g. 8 wiecz.

JUTRO o g. 4 pp. przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych

„TAMTEN”

Sztuka Zapolskiej.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I S

„Hrabina Marica”

operetka Kalmans

z W. Kawecką, M. Dowmuntem i L. Sempolińskim.

Początek o g. 8 wiecz.

JUTRO o g. 4 pp. po cenach najniższych

Widowisko baletowe, o g. 8 w.

występ D. SMIRNOWA.

„Violetta”

(TRAVIATA). — Opera Verdi'ego

— Nowa fabryka kaloszy w kraju. Otrzymałszy wiadomości, że w związku z pobylem w ostatnich dniach w Warszawie dyrektora znanej szwedzkiej fabryki „Trstora” zapadła decyzja założenia w naszym kraju fabryki kaloszy i śniegowców pod firmą „Trstora”. W ten sposób otwiera się nowa placówka przemysłu gumowego.

Ze świata.

— Recepta na wieczną młodość. Profesor fizjologii na uniwersytecie amerykańskim w Chicago, p. J. Carlson, na podstawie trzyletnich badań i doświadczeń, wynalazł niezawodny środek przeciwko starzeniu się.

Według niego, receptą na „wieczną młodość” jest nalezyty post.

Według doświadczeń przeprowadzonych przez prof. Carlsona, post uprawiany konsekwentnie w ciągu dwóch tygodni, działa odmładzająco w sposób zadziwiający.

Po odbyciu takiej kuracji głodowej trzy osoby z chwila gdy znaw zaczęły jeść, poczuły się nadzwyczajnie świeże i odmłodzone.

Według prof. Carlsona następstwem kuracji głodowej jest spęgowanie kwasów żółdkowych wpływających doskonale na trawienie.

W żołądku następuje lepsza przemiana materji a organizm wnet odzyskuje ciężar normalny i odmładza się w zadziwiający sposób.

Według profesora Carlsona dzięki kuracji głodowej ciało ludzkie nabiera elastyczności i energii.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

11 grudnia b. r. (w zł. polskich).

Gotówka	Dolary	5.21—5.16
Czeki:		
Belgia		25.67—25.43
Franki franc.		28.52—28.53
Holandja.		211.20—208.20
Londyn		24.52—24.28
Nowy York		5.31—5.15
Paryż		28.05—27.79
Praga		15.79—15.44
Szwajcaria		101.70—99.70
Stokholm		140.80—139.40
Wiedeń		7.36—7.29
Wichy		22.61—22.89

Papiery proe.

Miljonówka	0.75—0.74
Pożyczka dolarowa.	3.43
Pożyczka złota	6.30
Listy dolar	4.50
Bony złote	0.99
Pożyczka kolejowa	3.80—3.99

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Zatwierdzone przez władze

Biuro podań i przepisowań na maszynach STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4

Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów
i wszelkiej korespondencji oraz tłómacze-
nie z obcych języków.

Geny przystępne.
Wykonanie szybkie
i akuratne
BIURO CZYNNE
od godz. 10 rano do 5 po południu

DOM HANDLOWY

„Filmarska”

Wilno, Dobreczyna 6.

HURT soli, artykułów spożywczych, kolonialnych, **DETAL**
gastron. mlecznych, mydlarskich i t. p.

Sklepom kredyt wekslowy.
Dostawa na koszt własny.

UWADZE MIESZKANCOW W. POHULANKI

Dom Handlowy

M. Ostoja-Bębnowska i A. Folejewski
Wilno, W. Pohulanka 21.

Na święta już zaopatrzylismy nasz sklep w artykuły
spożywcze,
gastronomiczne,
kolonialne
cukernicze
i owoce

po cenach konkurencyjnych
z dostawą do domów.

UWADZE MIESZKANCOW W. POHULANKI

Kołdry watowe własnej roboty,
koce pokrowce i poszewki
w wielkim wyborze poleca firma
G. Arndt i J. Kłodecki
Wilno, ul. Wielka Nr 6.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA NEMOJENSKIEGO**
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wadecia i burczenia w кишkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołka i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tynej — pasie, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wadecia brzucha, rozdanie żeber i parcie na kieszkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niekładny wymioty żółta dreszcze zimne poty, żółtaczką.
Skład główny: Aptekarz M. Nemojowski
Warszawa Nowy Świat 5
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA
OTRĄB
SIANA
SIŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1 TEL. 1-47

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Ap. **KOWALSKI**
Warszawa,
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych,
znak fabryczny
„KOWALSKINA”
Ządać w aptek.

Państwowe Zakłady Graficzne
Al. Jerozolimskie 91
w Warszawie
podają do wiadomości, że przy-
mują do wykonania

Ekspertyzy
wszelkich papierów wartości-
owych, jakto: banknotów, ob-
ligacji, dokumentów urzędo-
wych, druków, weksli i t. p.

FIRMA
EXPRESS
Wilno, ul. Portowa 7
POLECA
Pilśniaki
najlepszego gatunku.

Lohsego
Mydło z Mleka Liljowego
DELIKATNIA SKÓRĘ / MAKĄJĘ MIĘKKOŚĆ

GUSTAV LOHSE
ISTNIEJE OD R. 1891
PRZEDSTAWICIELSTWO JENERALNE I SKŁAD
D/II-HENRYK POLITUR-WARSZAWA
EM-PLATER 10

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, siłomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.
Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Sakajerskiej
Telefon 4-62.
Własny labor. przewoźowy.

Od kaszlu i prze-
ziębień używaj pastylki
„NEO-VALDA”
wyrobu Laboratorium
Chemiczno-Farmaceut
KROGULICKI
w Warszawie Ządać
w aptekach i skła-
dach aptecznych.

Potrzebna
hafelarka do haftu
maszynowego od za-
raz, Mostowa 9, m. 24
od 12 do 2-jej. 1

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9-11
6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-
kiewicza 21 m. 1.

Dr.
Marjan Monieki
Cher. wener., syfilis i
skóra. Wileńska 34,
m. 2. Przyjmuje od
4-7 p.p.

Stenografii wyzna-
nie, szybko, jak najdo-
kładniej (gwarancja,
Instytut Stenograficz-
ny — Warszawa, Me-
kietowska 39. Ządać
obserwacji bezpłat-
nych prospektów.

Fortepjan
koncertowy „Saredora”
do sprzedania i kera-
kułowe palto. Mickie-
wicz 24, m. 9.

Ste nografowie
(istki) po-
trebni (e).
Zgłoszenia stenografic-
zne. Centralny Zwią-
zek Stenografów War-
szawa, Hoża 50.

Zamiast **TRANU** dla dzieci oraz osób wających i anemicznych
poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. Bukowskiego.**
Regestr. H. Z. P. Nr. 214.
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa
Warszawska 54, telefon 13-19.
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w eser-
wony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójką ze statywą.

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925
WYSZEDŁ Z DRUKU
Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzę-
dowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w po-
szczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Kom-
isarza Rządu. Adresy wszystkich Komisarjatów Pol. Państw.
Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w
Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszezo-
gólnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi.
Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format
kieszonkowy.
Cena 50 groszy.
Ządać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmien-
nych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

KTO chce wiedzieć
o której godzinie pociągi
odchodzą lub przychodzą do
Wilna, jak również jakie są
ceny biletów do główniej-
szych stacyj
**NIECH KUPI
NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.**
Cena tylko 20 groszy.
Nabyć można w księgarniach, w skła-
dach mater. piśm., w kioskach i u
sprzedawców ulicznych

MUSZTARDA w SZKLANKACH
Poleca: **KAKAO, GORCZYCE, PIEPRZ, SODĘ de piela, WANILIE** i in. produkty
Ządajcie wszędzie produktów pierwszo-rzędnej jakości
Poleca: **KAWĘ, MUSZTARDE, CYNAMON, SÓL, ESENCJE OCTOWĄ** i in. produkty
„Twórczość” — A. Ketczer
Naturalny **SOK** na cukrze
analizowany przez
ZAKŁ. FARMAKOŃ: U. S. B.

Doktor **D. Zeldowicz, Dr. Zofja Zeldowicz.**
Przyjmuje 9-11-8 Pr. 9-10 i 12-5 Cher. ko-
hienne oraz spec. weneryczne, moesopielowe i
skóre.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. het. „Bristol”).